Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

DNIA 27 Czerwca / 9 Lipca — № 54. — ROK 1856.

O wapnie

jako środku nawozowym.

W Nrze 39 *Korrespondenta* wyczytałem kilka zapytań tyczących się użycia wapna za nawóz. Nie będąc kompetentnym odpowiedzieć z własnego doświadczenia na te zapytania, a niechcąc z widzenia, lub słyszenia o téj rzeczy pewnego sądu wydawać, podaję tu w miejsce odpowiedzi niewielki traktacik w tym przedmiocie, wyjęty z nader praktycznego dzieła o nawozach p. Fouquet, o którém już kilkokrotnie *Korrespondent* nasz wspominał. Nie wątpię, że niniejszy artykuł będzie pomocnym dla pana..... w rozwiązaniu niektórych przynajmniéj kwestyj, a być może, że się i komu więcéj przyda.

Wapno, jak każdemu wiadomo, otrzymuje się przez poddanie wysokiéj temperaturze kamieni, zawierających węglan wapna, czyli po prostu: przez wypalenie kamieni wapiennych w piecach, stosownie do tego celu urządzonych. Wpływem wysokiéj temperatury, kwas węglany zostaje uwolniony z związku, woda zawarta pomiędzy cząstkami węglanu zamieniona w parę, uchodzi, a pozostaje materya, znana powszechnie pod nazwiskiem *wapna niegaszonego.* To wszelako rzadko kiedy czyste otrzymać można, albowiem kamieniom wapiennym, z których się wypala, towarzyszą zazwyczaj różne obce materye. Skład wapna podobnież nie jest zawsze jednakowy i zależy po większéj części od natury kamieni poddanych wypaleniu.

Powszechnie odróżniają 4 gatunki wapna, a mianowicie:

1. *Wapno tłuste*, które pochodzi z kamieni zupełnie czystych, albo mających domieszane części obce w ilości bardzo ograniczonéj. W zetknięciu z wodą powiększa ono swoją objętość i wydaje dosyć silne ciepło.

2. *Wapno chude*, jest zazwyczaj koloru brudno-szarawego i pochodzi z kamieni bogatych w obce części. W zetknięciu z powietrzem wywięzuje mniéj ciepła, nie tyle powiększa objętość i rozpada się dalеko powolniéj. Działa bez porównania mniéj silnie niż tłuste i z tego to powodu używać go należy w ilościach daleko znaczniejszych.

3. *Wapno hydrauliczne* bywa koloru żółtawego, gasi się daleko trudniéj, a przy tém wywięzuje bardzo mało ciepła. Gatunek ten pochodzi z kamieni wapiennych gliniastych i posiada szczególną własność twardnienia w wodzie: z tego względu jest nadzwyczaj szacownym przy robotach podwodnych, jako: mostach, szluzach, studniach, rezerwoarach na gnojówkę i t. p. w rolnictwie zaś jako nawóz bardzo małą ma wartość.

4. Czwarty gatunek wapna, dosyć rzadko u nas trafiający się, jest t. n. *wapno magnezyalne*, zawierające w pewnéj ilości węglan magnezyi. Jestto wapno bardzo nieczyste, wszelako jako nawóz bardzo silnie działa i z tego to względu używać go należy w ilościach bardzo umiarkowanych, a przytém silnie gnoić.

Wapno świeżo wyjęte z pieca i w takim stanie zwane *niegaszoném* lub *kaustyczném*, połyka nadzwyczaj chciwie wodę i powiększa objętość; w chwili gaszenia temperatura jego wznosi się niekiedy do + 300°, a cieplik wywiązany zamienia część wody w parę i unosi ją w powietrze, przyczém pewien rodzaj syczenia słyszéć się daje. Gdy ilość wody do gaszenia użytéj nie jest stosunkowo zbyt wielka, natenczas wapno rozsypuje się w proszek i otrzymuje nazwisko *wapna gaszonego.*

Wapno czyste, niegaszone, posiada t. n. własność *Kaustyczności* i jest nietopliwe nawet w bardzo podwyższonéj temperaturze; woda zimna rozpuszcza je w ilości $^1/_{630}$ (według Boussaingault'a); wystawione na powietrze, przyjmuje w siebie parę wodną i powoli zamieniając się w węglan, traci właściwą sobie kaustyczność, przyczém rozpada się na drobny proszek. Zmiana ta wszelako następuje w całéj massie nie odrazu, lecz dopiero po pewnym przeciągu czasu.

Podawszy wiadomości wstępne, zapewne i tak aż nadto dobrze każdemu znane, zaczniemy rozważać wapno z punktu właściwego założeniu, to jest zwrócim uwagę na zastosowanie jego w rolnictwie.

Że wapno użyte na nawóz może nadzwyczaj błogosławione przynieść skutki, nie potrzeba tego dowodzić; dość jest przypatrzyć się bliżéj składowi chemicznemu ziemiopłodów, aby sobie obliczyć ile wapna każdy plon z gruntu zabiera.

Oto są wypadki analiz podane przez Boussaingaulta:

W 100 częściach popiołów roślin znajduje się procent wapna następujący:

W burakach		7,0%
kartoflach		1,0
rzepie		10,9
bulwie		2,3
pszenicy	ziarnie	2,9
	słomie	8,5
owsie	ziarnie	3,7
	słomie	8,3
koniczynie		24,6
fasoli		5,8
bobie		5,1

Wypadki te dosyć jasno pokazują, jak ważną gra rolę wapno w składzie gruntów; czy można więc spodziewać się obfitego zbioru koniczyny np. która zawiera 24% wapna, na gruncie, w którym pierwiastek ten w bardzo ograniczonéj znajduje się ilości? Zresztą i pszenica i każde inne ziarno, wymagające stosunkowo mniejszego bez porównania zasobu wapna, przy ograniczonéj ilości tegoż, udać się nie może.

A teraz przypatrzmy się bliżéj, w jaki sposób wapno wpływa na polepszenie własności gruntu, jakie są zmiany i działania, którym podlegać musi, zanim na pokarm roślin obróconém zostanie.

Wapno działa w gruncie w dwojaki sposób, to jest *chemicznie* i *mechanicznie*. Zbadanie tego działania i sprowadzonych przez nie skutków, jest rzeczą nadzwyczaj ważną, posłuży bowiem do wyprowadzenia pewnych, stałych zasad, mających kierować praktyczném użyciem tego środka nawozowego.

Co do 1go. Wapno niegaszone wywiera na materye organiczne nadzwyczaj silne działanie: pod jego wpływem materye te rozkładają się nadzwyczaj szybko i tworzą nowe, bardziéj pożądane dla wegetacyi związki. Rolnik, korzystając z téj własności wapna, używa go do utworzenia warstw kompostowych, złożonych z liści, chwastów i różnych materyj pochodzenia organicznego, aby tym sposobem przyspieszyć jego rozkład i zbawienny wpływ na wzrost roślin zapewnić. Na téj saméj zasadzie tłomaczyć sobie możemy działanie wapna zawartego w gruncie, z tą jednak różnicą, że tu wapno już w znacznéj części zostało pozbawione właściwéj kaustyczności, i tak przez wilgoć gruntu, jak i parę wodną powietrza, zostało przemienione w węglan wapna. Wszelako ten nowo utworzony węglan jest zupełnie różny od owego, który stanowi istotę kamieni wapiennych przed ich wypaleniem, a jakkolwiek skład jego chemiczny może być ten sam, to jednakże fizyczne własności najzupełniéj zostały zmienione. Posiada on teraz cząsteczki nadzwyczaj rozdrobnione i w wysokim stopniu podzielenia mechanicznego zostające, a zatém nie tylko że może być równiéj w gruncie rozdzielony i z tymże dokładnie pomięszany, ale nadto, rozpuszczenie jego, a zatém i działanie jako pokarmu roślinnego, jest daleko łatwiejsze (*). Wszelako wapno nie tylko pod wpływem kwasu węglanego może być przez rośliny absorbowane, albowiem i w obecności materyj organicznych tworzą się liczne, nowe związki, mogące pod pewnemi względami pokarm roślin stanowić.

Użyteczność wapna, jako środka melioracyjnego, sięga także do gruntów t. n. kwaśnych, humusowych, torfowych i t. p. które, z powodu obecności różnych kwasów organicznych, są prawie do użytku rolnego niezdatne. Tu, wapno działając jako zasada, lub przynajmniéj jako słaba sól, wchodzi w związki z kwasami, zobojętnia ich szkodliwe działanie w gruncie i dzielnie wpływa na zmianę jego chemicznych i fizycznych własności, tak, że grunt niezdolny żadnych wydawać roślin, za użyciem wapna pokryje się najbujniejszą wegetacyą.

Lecz nie tu jeszcze kończy się działalność wapna: według doświadczeń Fuchsa, posiada ono jeszcze własność uwalniania potażu, zawartego w każdéj prawie glinie i obracania go na bezpośredni pokarm roślin, a oprócz tego, działa tak jak ciało dziurkowate.

Co do 2go. Wpływ wapna na zmianę fizycznych własności gruntu jest nadzwyczaj zadziwiający, a często nawet przesadzonym być się zdaje. I tak, grunta lekkie, piasczyste, nawiezione wapnem, zupełnie zmieniają swój pierwotny charakter: nabywają pewnego stopnia spojności, cząstki ich zostają niejako z sobą złączone, a w skutku tego, rośliny uprawiane znajdują stalszą i pewniejszą podporę, niż ją przed wapnowaniem posiadały. Grunt najlżejszy, po nawiezieniu wapnem, może pod względem własności fizycznych być przydatnym do obfitych nawet plonów pszenicy, byle tylko roślina ta odpowiednie w nich dla siebie pożywienie znalazła. Wszelako wypada tu zwrócić uwagę, że grunt lekki, piaszczysty, nawieziony wapnem, staje się daleko czulszym na zbyteczną suszę, niż był poprzednio.

Przeciwny zupełnie, niemniéj jednak ważny skutek sprawia wapno w gruntach tęgich, gliniastych; tu cząsteczki jego nadzwyczaj rozdrobnione przenikają warstwę orną w całéj massie i mieszcząc się pomiędzy cząstkami gliny, niszczą już przez to samo zbytnią tychże spojność. Wapno z natury swojéj zdolne jest pochłaniać większą daleko ilość wody, niż glina, a zatém w gruntach zawierających je w dość znacznéj ilości, cząsteczki gliny są bezustannie rozpychane, z powodu nader szybkiego przyjmowania wilgoci przez wapno w niéj rozsypane a przy tém powiększania objętości. Prędkość wysychania, czyli pozbywania się przyjętéj wilgoci, podobnież nie jest ta sama w glinie co w wapnie. Pierwsza, pod wpływem promieni słonecznych schnie bardzo prędko i nadzwyczaj się kurczy, gdy tymczasem wapno przez zeschnięcie traci 50% swojéj objętości, zaś glina 183%. W gruntach więc gliniastych, wapnowanych, zupełne zeschnięcie i zeskorupienie ziemi nigdy nie może miéć miejsca, bo wapno wstrzymuje niejako cząsteczki gliny od zbytecznego ściągania się. Daléj, uprawa gruntów najtęższych nawet, po uskutecznioném wapnowaniu, staje się bez porównania łatwiejszą, albowiem wpływy atmosferyczne nie jako same przez się połowę roboty wykonywają. Deszcz, rosa, wilgoć w powietrzu i t. p. są powodem, iż cząstki wapna, przybierając nagle większą objętość, działają na cząstki gliny, rozpychają je i warstwę zbytecznie ścisłą spulchniają.

Wapnowanie zapewnia nadto gruntom gliniastym, zazwyczaj nieprzepuszczającym wody, większą przenikliwość i łatwiejszy odpływ zbytecznych wód stagnacyjnych, w nich nagromadzonych. Skutkiem tego, czas trwania robót w polu zostaje o kilka przynajmniéj tygodni przedłużonym, grunt staje się cieplejszym, dostępnym po najulewniejszych nawet deszczach, a ziarno weń rzucone, wystawione jest na mniejsze daleko ryzyko zniszczenia, z powodu zbytecznéj suszy lub wilgoci.

Do wpływów, które ani pod rubrykę własności chemicznych ani fizycznych podciągnąć się nie dadzą, należy jeszcze ta własność, że na gruntach wapnowanych rzadko kiedy ma miejsce wylegnięcie zboża, albowiem słoma, posiadając w składzie swoim większą ilość wapna, jest przez to samo twardszą i mniéj giętką; ziarno zaś ma łupinkę daleko cieńszą i delikatniejszą, a za to bogatsze jest w mączkę i zyskuje znacznie na ciężkości i pełności.

Pszenica na gruncie wapnowanym mniéj podlega chorobie zwanéj śniecią, a przynoszącéj rolnikowi nieraz bardzo znaczne szkody; podobnież owady, często zboże to niszczące, w mniejszéj daleko jak zwyczajnie objawiają się ilości. Pochodzi to zapewne ztąd, że wapno niszczy w części te owady i ich jaja, lub może niedozwala wzrastać pewnym roślinom, które są powodem ich rozmnożenia.

Na gruntach wapnowanych uprawiać możemy bez porównania większą liczbę roślin i znaczniejsze z nich korzyści ciągnąć, albowiem tylko przy obecności tego pierwiastku udać się może: koniczyna, lucerna, esparcetta, tymotejka, wyka, rośliny okopowe i wiele innych, w których skład wchodzi wapno w znacznéj ilości.

...Z tego wszystkiego, co się wyżéj o wapnie i użyciu jego powiedziało, można wyprowadzić wniosek, że: środek ten melioracyjny gra nader ważną rolę w rolnictwie, lecz że musi być użytym z zastosowaniem pewnych ostrożności i przepisów z doświadczenia wyprowadzonych.

Widzieliśmy, że wapno wpływa dzielnie na polepszenie własności fizycznych gruntu, mniéj korzystnych dla rolnika, nie idzie jednak za tém, aby użycie jego miało uczynić skład chemiczny gruntu sprzyjającym wegetacyi pewnéj rośliny. Wapno, jako środek chemiczny, tam tylko wpływ korzystny wywrzéć może, gdzie go wcale nie ma lub gdzie się jego znajduje tak mała ilość, iż na pożywienie roślin nie wystarcza.

Jakież więc są sposoby poznania, że w gruncie brakuje wapna?

Grunt wapienny, mówi Puvis, jest zazwyczaj miernie ścisły, zmienia się łatwo w skutek wpływów atmosferycznych, rozmaka za pierwszym deszczem spadłym po długiéj suszy, wydaje samorodną koniczynę i esparcetę, a oprócz tego bardzo dobre plony groszkowych roślin; rosną na nim dziko: melamphtyrum, mak polny, ononis, podbiał, oset i t. p.

Grunt pozbawiony wapna jest po większéj części piasczysty; gdy zaś jest natury nieco ściślejszéj, w takim razie bardzo prędko ssycha się skutkiem długiéj suszy i nie tak łatwo na deszczu rozmięka. Wydaje w obfitości perz, agrostis, macierzankę, rhinanthus, szczaw i t. p. które rosną bardzo bujnie, ze szkodą żyta, tatarki i kartofli, na podobnym gruncie zazwyczaj uprawianych. Ugorowany, pokrywa się głogiem, janowcem, paprociami i t. p.

W ogólności, grunt wapna niezawierający, skoro tylko nie jest bardzo lekki, stanowi pewien rodzaj jednolitéj massy, łatwo się zsycha, jest nadzwyczaj trudny do uprawy i nieczuły na wpływy atmosferyczne. Przeciwnie zaś, grunt wapnowany, nadzwyczaj łatwo daje się uprawiać, nie tyle podlega zsychaniu, lada deszczyk miękczy go,

(*) Węglan wapna bardzo mało rozpuszcza się w wodzie czystéj, ale może być rozpuszczony, gdy ta zostanie nasyconą kwasem węglanym w znacznéj ilości. *T.*

spulchnia i czyni zdolnym do przyjęcia wszelkich atmosferycznych wpływów.

Traktowanie ziemi kwasami może także poniekąd być pomocném do poznania, czy ten pierwiastek znajduje się w gruncie; wszelako sposób ten nie jest dosyć pewny, bo wykrywa tylko węglan, nie wykazując zupełnie innych soli, w gruncie znajdować się mogących (*).

Nie podlega wątpliwości, że wapno nawiezione na grunt, w którym go brakowało, sprawia skutki nadzwyczajne i do tego stopnia pobudza wygetacyę, że ta sama powierzchnia nie raz kilka i kilkanaście razy większe plony wyda. Wszelako nie trzeba się tém zaślepiać i sądzić, jak to wielu czyni, że wapno do gruntu wprowadzone, czyniąc zadosyć wszystkim warunkom żywienia się roślin, do tego stopnia wzrost ich pobudza, więc że grunt ten, oprócz wapna, żadnego innego nawozu nie potrzebuje. Myli się bardzo, kto tak sądzi, albowiem wapno nigdy gnoju nie zastąpi, a tylko działanie jego wspierać może, albowiem zawsze: grunt wapnowany potrzebuje być silniéj gnojonym jak przedtém, bo stał się czynniejszym, a przez to bardziéj się wyczerpuje. Kto czyni przeciwnie, ciągnie przez lat kilka znakomite z gruntu zyski, lecz potém tak go zubaży i zniszczy, że ten żadnych plonów wydawać nie będzie w stanie. Ztąd nawet powstało przysłowie: że wapnowanie czyni ojców bogatemi, a dzieci uboży. Pamiętać więc należy, że jakkolwiek wapno konieczne jest w gruncie, to wszelako wszystkim warunkom żyzności tegoż zadosyć uczynić nie jest w stanie.

Ilość wapna, jakiéj na pewną daną przestrzeń użyć można, jest dosyć zmienna, zależy bowiem od natury gruntu od klimatu, od gatunku wapna, od większéj lub mniejszéj potrzeby wapnowania, od ilości i jakości użytego nawozu, głębszéj lub płytszéj uprawy i t. p. wszelko zasadą ogólną jest; że ma być umiarkowaną i w niczém nie przesadzoną. Zbytek wapna powoduje zubożenie gruntu, albowiem działając od razu na znaczną ilość materyi, rozkłada lub rozpuszcza daleko więcéj części pożywnych, niż te na korzyść roślin obrócone być mogą. Nie trzymający się téj zasady, w bardzo prędkim czasie wyjałowią swoje grunta, zbytecznie ich zasobem pokarmowym szafując. *(Dokończenie nastąpi.)*

(*) Kwas np. siarczany, nalany na ziemię, w któréj znajduje się węglan wapna, sprawia syczenie, które jest skutkiem tego iż łącząc z wapnem (zasadą) i tworząc siarczan wapna, uwalnia kwas węglany.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Warszawa dnia 2 Lipca 1856 r.

Zyskowność operacyj handlowych polega często na trafném dostrzeżeniu różnicy pomiędzy cenami, bądź surowych materyałów, bądź płodów przemysłu, w różnych miejscowościach jednego kraju, jeżeli mówimy o handlu wewnętrznym, lub różnych krajów, jeżeli mamy na uwadze handel między-narodowy, oraz na zrozumieniu, jak dalece te materyały lub płody przemysłu są potrzebnemi w miejscu, w którém cena ich jest wygórowaną do tego stopnia, że różnica cen w razie sprowadzenia mogłaby pokryć koszta transportu, obok zapewnienia przyzwoitego zysku dla sprowadzającego. Bez zrozumienia tego ostatniego warunku, możnaby sprowadzeniem znacznéj ilości tanio gdzieindziéj nabytego materyału lub produktu wpłynąć na znaczne obniżenie jego ceny, a tém samém narazić się na stratę, nietylko spodziewanych zysków, ale nawet w znacznéj części kosztów sprowadzenia. Umiejętność dostrzeżenia danych, na którychby można oprzéć spekulacyę tego rodzaju, często nader ryzykowną, w roku bieżącym w handlu zbożowym naszym dała podstawę takim obrotom, jakich skutkiem na pierwszy rzut oka musiałaby być oczywista strata.

Wzmiankę o obrotach tego rodzaju notujemy tutaj, jako fakt z kroniki handlowéj naszego kraju. Sprowadzano do nas z zagranicy znaczne partye owsa i jęczmienia (nawet kaszy jęczmiennéj i jaglanéj), nietylko w wyborowych gatunkach na zasiew, ale i do zwykłego użytku. Z pierwszego rzutu oka niechcielibyśmy zapewne uwierzyć, ile zyskiwali na tém spekulujący w podobny sposób. Kiedy korzec owsa płacono u nas po rsr. 5 kop. 40 (czetw. rsr. 8 kop. 86½), korzec sprowadzonego, z kosztami sprowadzenia i opłatami celnemi kosztował tylko rsr. 4 kop. 27½ (czetw. rsr. 7 kop. 2) a więc na stu korcach zyskiwanoby już rsr. 112 kop. 50 (na stu czetw. rsr. 184 kop. 50), choćby różnica w jakości i czystości ziarna nie podwyższała jeszcze tego zysku. Owies, do którego odnoszą się te cyfry, kupowanym był w okolicach Torunia i sprowadzanym do Warszawy nie wodą, ale po odstawieniu do kolei żelaznéj, tąż koleją w pruskich wagonach. Tak wielka różnica ceny, przy różnicy kursu pruskiéj monety, kiedy za talara pruskiego płacono u nas blisko rubla, jest faktem rzeczywiście na zanotowanie zasługującym, zwłaszcza, że obok znacznych kosztów sprowadzenia, samo cło wchodowe, łącznie z opłatą drogowego i asekuracyjnego, wynosi u nas do 25 kop. na korcu (41 kop. na czetw.)

Nasz kraj jest przedewszystkiém rolniczym, można nawet powiedzieć, że wyłącznie rolniczym. Sandomierkę naszą zna cała Europa; znaczne partye pszenicy naszéj sprzedają się corocznie w porcie Gdańskim; któż więc mógł się spodziewać, nie powiemy już braku, ale różnicy między cenami naszemi a nadgraniczno-pruskiemi tak znacznéj, żeby aż koszta transportu i opłaty celnéj pokryła, a jeszcze w końcu okazywała się tak wysoką. Ale zresztą część Pruss nam pograniczna, będąc prawie w takim samym jak nasz kraj klimacie, mogła miéć chwilowo, dla miejscowych wpływów, tak dalece niższe od naszych ceny, można więc to sobie jako tako wytłómaczyć. Dziwniejszém pewnie było sprowadzanie kartofli z Anglii na Pomorzu, przynoszące zyski odpowiednie rodzajem i stopą tym, jakie u nas otrzymywano na pruskim jęczmieniu i owsie.

Zamierzamy na przyszłość, zwracając uwagę na wszystko co handlowego świata dotyczy, bacznie śledzić ceny zbóż za granicą, a zasięgnąwszy wiadomości o kosztach sprowadzenia i opłatach celnych, zwracać uwagę czytelników, w czasie o ile można najkrótszym, na okolice, któreby z powodu wyjątkowéj niskości cen, przedstawiały sposobność do podobnego rodzaju korzyści. Położenie, któreby pozwalało na podobne spekulacye, nie jest bynajmniéj pożądaném; ale że jest tylko chwilowém, wyjątkowém, że nie opierają się na niém wielkie interesa, nie jest więc wcale zastraszającém, a co kraj wyda na zakup zagranicznego zboża, to niezawodnie odbierze z lichwą za pierwszym przyjaźniejszym zwrotem okoliczności.

Nasze spostrzeżenia i wiadomości o handlu krajowym odnosić będziemy do Warszawy, jako ogniska naszego handlu z zagranicą. Warszawa ma komorę składową, naturalnie więc, że w niéj skupia się, zestrzela niejako ruch handlowy kraju, tak przywozowy z Pruss i Austryi, jak i przewozowy (tranzytowy) do Cesarstwa. Ustanowienie przywożenia towarów z Pruss do nas w oplombowanych pruskich wagonach, bez rewidowania ich na granicy, sprowadziło jeszcze większy ruch handlowy do Warszawy, zmniejszając celno-graniczną expedycyę. Spodziewane ustanowienie podobnego przywozu towarów z Austryi, wpłynie także na podniesienie tego ruchu w Warszawie, na zcentralizowanie go w niéj z całego kraju. Dla znacznéj ludności, równie jak dla administracyjnego położenia swego, jako główne miasto kraju, jako siedlisko najwyższych władz i najmożniéjszéj części ludności, Warszawa jest także bardzo ważnym punktem dla handlu wewnętrznego i przemysłowego ruchu. Streszczając więc swoje uwagi do stosunków i położenia Warszawy, sądzimy, że dla całego kraju sprawozdania nasze nie będą obojętne, o ile sprawozdania ze szczupłych danych, w szczupłym zakresie, mogą być nie obojętnemi. Na pierwszy raz zamykamy te uwagi na jedynym fakcie, drobnym zresztą, chwilowym i minionym lub przemijającym; ale na przyszłość mamy zamiar obszerniéj je rozwinąć, tymczasem uważając jak zapowiednia nasza przyjętą zostanie i zastanawiając się jaka treść i forma najodpowiedniejszą będzie wszystkim wymaganiom.

—*ab*—

ZAPYTANIE.

Upraszam o objaśnienie w tym tak użytecznym *Korrespondencie Rolniczym*: Czy pérz, gdzie go jest obfitość po wygrabieniu z roli, może być w gnoje kładziony, aby powiększał tym sposobem nawóz? Czy jak powszechnie utrzymują, wywieziony jako nawóz w pole, odżyje i tym sposobem na nowo zanieczyści role?

Téj informacyi oczekuje we wsi Lipowéj Wólce, Guberni Radomskiéj, Powiecie Sandomierskim, przez Radom i Ożarów.

Dnia 27 Czerwca 1856 r. Obywatel *J. D.*

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się) żyta czetwerti 1140; pszenicy czetwerti 3041; jęczmienia czetwerti 202; owsa czetwerti 1412; grochu czetw. 300; gryki czetwerti 215; kaszy jęczmiennéj czetwierti 377; mąki żytniéj razowéj czetwierti —; mąki pszennéj pytlowéj czetwerti —kartofli czetwierti —; siana pudów 23,412; słomy pudów 10395.

Srednie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi.

Od dnia 28 Czerwca do 5 Lipca 1856 r.

	OD RS.	KOP.	DO RS.	K.		OD RS.	KOP.	DO RS.	K.
Żyta czetwiert	13	28			Słomy pud . .	—	21	—	—
Pszenicy ditto	13	46 1/2			Siana fura 1 k.	—	—	—	—
Grochu polnego	—	—			» » 2 k.	—	—	—	—
» cukrowego	—	—			Siana pud . .	—	26	—	—
» fasoli . .	15	91			Drzewa sos. sąż.	8	50	—	—
Gryki	8	61			Wół dobry . .	60	—	—	—
Jęczmienia . . .	—	—			» średni	46	7	—	—
Owsa	7	87			» lichy	37	52	—	—
Mąki psz. prze. p.	2	70			Ciele	3	89	—	—
ordyn. pud	2	20			Baran	3	61	—	—
żytnéj pytlowéj	2	5 1/2			Wieprz dobry	25	36	—	—
żytnéj razowéj	—	—			» średni	19	85	—	—
gryczanéj pud	2	6			» lichy	11	36	—	—
Kaszy jaglanéj	19	41			Masła pud . .	7	40	—	—
» grycz. zw.	15	25			Słoniny » . . .	6	70	—	—
» drobnéj	25	83 1/2			Kartofli czetw.	5	16	—	—
» jęcz. perło.	27	42 1/2			Okowity wia. *)	5	44	—	—
» » ordyn.	16	23			Szumówki »	3	26	—	—
Słomy fura zw.	—	—							

Sprowadzono w dniu 4 Lipca r. b. na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjskiego, przez tutejszych i zagranicznych kupców: wołów sztuk 879; z różnych miejsc Królestwa —; ogółem wołów sztuk 879, wieprzy 453; cieląt 1068; baranów 398 z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcyę mieszkańców, wołów sztuk 609; na prowincyę wołów sztuk 213; na liwerunek sztuk 57; wieprzy 400.

---

*) *Okowita* podług próbierza stumiarowego, ma trzymać 78°— czyli 10-tą próbę Magiera, a cena tu podana jest z opłatą konsumcyjną, *Szumówka* ma trzymać podług próbierza stumiarowego 46 3/4° czyli 6-tą próbę Magiera.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 25 Czerwca (7 lipca) 1856 r.		ŻĄDAJĄ r. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ r. sr.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	92	70	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	55	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	141	60	—	—
Londyn 1 funt sterlin	3 M.	6	30	6	28
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	99	75	99	50
Petersburg ditto	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	40	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	93	60	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
2. MONETY.					
Pół-Imperyały Rossyjskie		5	15	—	—
Holenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
» » stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie Assygnaty		—	—	—	—
Austryackie bilety bankowe za 150 złr. .		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rub. sr. . . .		84	92	—	—
oprócz kuponu 4%		—	—	—	—
Listy zastawne białe II okresu oprócz kup. (*)		—	—	—	—
» » III » za 15 r. sr.		15	—	14	63
Obligacye udziałowe . . . . . na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacye cząstkowe . . . . . » 500 »		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A. . . » 300 »		—	—	—	—
» » B. . . » 200 »		—	—	—	—
Dowody Komissyi Centr. Likw. za 100 »		—	—	—	—
Nowa Rossyjska pożyczka z 1854 5% oprócz kup.		101	32	—	—

(*) Wartość kuponu od listów zastawnych kop. 2 1/2
Od nowéj Rossyjskiéj pożyczki rsr. 1 kop. 18 1/10

KURS GIEŁDY BERLIŃSKIÉJ.

Dnia 5 Lipca 1856 roku. PAPIERY	żądają	płacą
Rossyjska 5ta pożyczka, nowa 5%	—	100 1/[illegible]
Rossyjsko-angielska pożyczka 5%	108 1/[illegible]	—
Rossyjska 6ta pożyczka 5%	—	—
Polskie Obligacye Skarbu 4%	—	85
» Listy Zastawne nowe	94 3/4	94 1/[illegible]
» Obligacye 500-złotowe	88	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 złp.	—	95 1/[illegible]
» B. 200 »	—	21 1/[illegible]

W drukarni Gazety Warszawskiéj.— Wolno drukować. — W Warszawie d. 26 Czerwca (9 Lipca) 1856 r.— Starszy Cenzor, Radca Honorowy, T. Hertz.